

22. niedziela zwykła A

Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża. (Rz 12,2)



Pierwsze czytanie

Jeremiasz 20,7-9

Uwiodłeś mnie, Panie, a ja pozwoliłem się uwieść; ujarzmiłeś mnie i przemogłeś. Stałem się codziennym pośmiewiskiem, wszyscy mi urągają. Albowiem ilekroć mam zabierać głos, muszę obwieszczać: "Gwałt i ruina!" Tak, słowo Pana stało się dla mnie każdego dnia zniewagą i pośmiewiskiem. I powiedziałem sobie: "Nie będę Go już wspominał ani mówił w Jego imię". Ale wtedy zaczął trawić moje serce jakby ogień nurtujący w moim ciele. Czyniłem wysiłki, by go stłumić, lecz nie potrafiłem.

Drugie czytanie

Rzymian 12,1-2

Proszę was, bracia i siostry, przez miłosierdzie Boże, abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu przyjemną, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej. Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe.

Ewangelia

Mateusz 16,21-27

Jezus zaczął wskazywać uczniom na to, że musi iść do Jerozolimy i wiele wycierpieć od starszych i arcykapłanów, i

uczonych w Piśmie; że będzie zabity i trzeciego dnia zmartwychwstanie. A Piotr wziął Go na bok i począł robić Mu wyrzuty: "Panie, niech Cię Bóg broni! Nie przyjdzie to nigdy na Ciebie". Lecz On odwrócił się i rzekł do Piotra: "Zejdź Mi z oczu, szatanie! Jesteś Mi zawadą, bo nie myślisz o tym, co Boże, ale o tym, co ludzkie".

Wtedy Jezus rzekł do swoich uczniów: "Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladowuje. Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je. Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł? Albo co da człowiek w zamian za swoją duszę?

Albowiem Syn Człowieczy przyjdzie w chwale Ojca swego razem z aniołami swoimi i wtedy odda każdemu według jego postępowania".

Do refleksji

Ewangelia dzisiejszej niedzieli znajduje się bezpośrednio po fragmencie z ostatniej, zawierającej wyznanie Piotra: "Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego". Także dzisiaj Piotr stoi w centrum, ale jego rola jest zupełnie inna. Poprzednim razem ukazany był on w roli stojącego na świeczniku, wybranego przez Boga i naznaczonego przez Jezusa następcy. Dzisiaj, wprost przeciwnie, spotyka jego i nas stanowcza wypowiedź Jezusa: "Odejdź stąd, Szatanie!" Jaskrawa sprzeczność wiary i niewiary tej samej osoby wprawia nas w osłupienie, a mimo tego owa przeciwstawność jest nam dobrze znana.

Przeciwieństwo to jest jednak zrozumiałe. Jezus jest nie tylko Mesjaszem, Chrystusem i Synem Bożym, ale jednocześnie Sługą Boga, który musi cierpieć. Taka rzeczywistość była dla Piotra nie do ogarnięcia (Czyż i nam nie sprawia to dzisiaj trudności?). Sprzeciwia się on takiemu rygorystycznemu planowi Boga impulsywnie i spontanicznie. Jezus pozostaje przy swojej stanowczości, z którą podporządkowuje swoich uczniów i swój Kościół prawu cierpienia. Kto chce Chrystusa naśladować, nie może prześlizgnąć się obok krzyża. Krzyża niosącego w sobie również zmartwychwstanie ...